Należytość pocztowaopłacana ryczałtowo.

Cena numeru pojedyńczego 20 groszy.

# WYZWOLENIE SPOŁECZNE



**Organ Polskiej Partji Socjalistycznej.**

Pismo polityczne, społeczne, rolnicze i oświatowe — Wychodzi każdy piątek z datą niedzieli.

Prenumerata na kwartał 2·50 zł.
— Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.338. —
Wydawca: Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.

Numer pojed. wszędzie 20 groszy

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura bezpłatnej porady prawnej
Biała, ul. Komorowicka 4.
Nr. telefonu 1055. Godziny przyjęć od 3 do 6 popołudniu.

Nr. 12. Biała, dnia 18 marca 1928 r. Rok XI

# Pomyślny dla Polskiej Partji Socjalistycznej wynik wyborów do Senatu.

Według danych otrzymanych dotychczas, P. P. S. otrzymała 8 mandatów z województw.

W r. 1922 P. P. P. uzyskała z okręgów 6 mandatów i 468.127 głosów. Obecnie w 11 województwach otrzymaliśmy 632.530 głosów.

Ogólna liczba mandatów P. P. S. w Senacie z listą państwową — wyniesie 10 mandatów.

Senatorowie P. P. S., wybrani z województw.
1) Józef Danielewicz (woj. łódzkie).
2) Jan Englisch (woj. krakowskie).
3) Stan. Gruszczyński (woj. warszawskie).
4) Dorota Kłuszyńska (woj. warszawskie).
5) Stefan Kopciński (woj. łódzkie).
6) Stan. Kelles-Krauz (woj. kieleckie).
7) Stan. Posner (woj. kieleckie).
8) Michał Sokołowski (woj. lubelskie).

**Z listy państwowej wejdą do Senatu tow. Bolesław Limanowski, oraz tow. Andrzej Strug.**

## Wynik wyborów senackich w wojew. krakowskiem.

Wynik wyborów do Senatu w województwie Krakowskiem przedstawia się następująco:

Lista Nr. 1 — 171.766 głosów, 4 mandaty
**Lista Nr. 2 — 81.521 głosów, 1 mandat.**
Lista Nr. 25 — 110.862 głosów, 2 mandaty.

Bialski i Żywiecki powiat w stosunku procentowym do wyborów sejmowych dały tę samą ilość głosów na P. P. S.

**Powiat bialski dał na dwójkę 6.800 głosów, zaś żywiecki 6.911 gł.** Jest to dowodem, iż PPS. w okręgu jest najsilniejszą partją, zwłaszcza w powiecie bialskim i żywieckim.

Lewica demokratyczna mogła w województwie Krakowskiem uzyskać dwa mandaty, gdyby P. S. L. „Wyzwolenie" było szło wspólnie z P. P. S., tak jak to miało miejsce z 30-ką, która oddała głosy swe na jedynkę.

## Posłowie socjalistyczni.

**Z listy państwowej** otrzymają mandaty: 1) Jaworowski Rajmund, 2) dr. Diamand Herman, 3) Zerbe Rudolf (soc. niem.), 4) Kuryłowicz Adam, 5) dr. Lieberman Herman, 6) Praussowa Zofja, 7) Hausner Artur, 8) Topinek Wilhelm, 9) Szczypiórski Adam, 10) Markowska Jadwiga, 11) Preiss Wacław, 12) dr. Wiliński Edmund.

**Z okręgów** zostali wybrani: okr. Nr. 1) Barlicki Norbert, 2) dr. Pragier Adam, 4) Dubois Stanisław, 8) Downarowicz Medard, 9) Niedziałkowski Mieczysław i Kęczyński, 16) Piotrowski Zygmunt i Bettman, 11) Śledziński Ludwik i Janiak Jan, 12) Dobrowolski Kazimierz, 13) Ziemięcki Bronisław, Kowalski Stanisław i Kronig Edward, 14) Szczerkowski Antoni, 15) Nowicki Marjan i Mikołajewski Bronisław, 16) Gardecki Zygmunt, 17) Pużak Kazimierz, 18) Zaremba Zygmunt i Próchnik Adam, 19) Arciszewski Tomasz i Grzecznarowski Józef, 20) Karpiński Stanisław, 21) Stańczyk Jan, 22) Włosiński Stanisław i Łopacki Wacław, 23) Pączek Antoni, 24) Baranowski Antoni, 25) Chodzyński Edmund, 26) Malinowski Marjan i Kotarski Feliks, 27) Smulikowski Juljan i Świątkowski Henryk, 28) Niski Józef, 31) Nehrying Stanisław, 32) Kaczanowski Kazimierz i Matuszewski Tadeusz, 40) Reger Tadeusz, 41) Bobrowski Emil, 42) Daszyński Ignacy, Żuławski Zygmunt, Kwapiński Jan i Nosal Jan, 43) **Czapiński Kazimierz i Pająk Antoni**, 44) Marek Zygmunt, 45) Ciołkosz Adam, 47) Chudy Antoni, 63) Pławski Stanisław.

## Wielki wiec robotniczy w Białej.

We czwartek, dnia 8 marca br. odbył się w sali hotelu pod „Czarnym Orłem" w Białej **olbrzymi wiec** robotniczy.

Zagaił tow. Pysz, poczem wybrano do prezydjum jednomyślnie tow. Rosnera z Bielska, tow. Wanata Antoniego z Komorowic i tow. Pysza ze Straconki.

Pierwszy przemawiał **poseł tow. Czapiński**, który zobrazował szczegółowo wielkie zwycięstwo P. P. S. przy wyborach do Sejmu w dniu 4 marca br., oraz naszkicował zadania posłów socjalistycznych, jakie ich czekają w nowym Sejmie.

Główny referat o wyborach do Senatu i o polityce gospodarczej wygłosił z nadzwyczajną swadą, oraz głębokiem ujęciem tematu kandydat P. P. S. do Senatu tow. **dr. D. Gross** z Białej.

W języku niemieckim przemawiał tow. **Lukas** z Bielska, poczem zabrał głos nowy poseł z okręgu tow. **Pająk Antoni** z Białej, któremu w imieniu Klasowych Zw. Zawodowych złożył życzenia tow .Rosner.

W swej pięknej mowie podniósł w szczególności tą wielką ideowość i pracę całej **masy towarzyszy robociarzy**, którzy **z dwójką** pod pachą szli w chłodzie i głodzie **ze słowem socjalistycznem.**

Wywody referentów nagrodzono prawdziwą burzą oklasków.

Rezolucję posła tow. Czapińskiego, wyrażającą radość z powodu zwycięstwa socjalistycznego przy wyborach do Sejmu, potępiającą nadużycia władz na Kresach podczas wyborów i postanawiającą w dniu 11 marca głosować, jak jeden mąż **na listę Nr. 2** uchwalono jednomyślnie.

Przemówił jeszcze tow. Cembala z Lipnika, poczem wśród ogólnego entuzjazmu i okrzyków na cześć P. P. S. i dwójki, oraz odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zakończono zgromadzenie. Wykazało ono, że lud pracujący Bialsko-Żywieckiego okręgu tak jak do Sejmu, tak i do Senatu głosować będzie zwartą ławą na kandydatów P. P. S.

## O wyborach w Polsce.

### Wynurzenia tow. Daszyńskiego.

„Vorwärts" zamieszcza opinję tow. Daszyńskiego o wyniku wyborów w Polsce, wypowiedzianą wobec warszawskiego korespondenta tego pisma.

Korespondent warszawski „Vorwärts" przesyła swemu pismu treść rozmowy, którą miał z tow. Ignacym Daszyńskim na temat wyborów. Tow. Daszyński powiedział:

W stosunku do **nader ostrych administracyjnych metod nacisku**, które rząd zastosował w walce wyborczej, jakoteż w porównaniu **z kosztami wynoszącemi rzekomo 10 miljonów złotych**, które rząd wydał na agitację wyborczą, można wynik wyborów **dla rządu nazwać skromnym.** Podczas, gdy właściwa partja prawicowa Chjena w 1922 roku uzyskała 165 mandatów, to rząd obecnie na jej gruzach potrafił wydobyć tylko 130. Znaczy to, że rząd w Sejmie na 444 posłów **nie ma ani jednej trzeciej części.** Chjena wprowadziła do Sejmu 85 posłów, mniejszości narodowe mają mniej więcej tą samą ilość, komuniści przeprowadzili 8 posłów. **Lewica uzyskała razem 130 mandatów**, a to: P. P. S. 63, Wyzwolenie 38, Stronnictwo chłopskie 25, Związek chłopski 3, radykalna partja chłopska — 1 mandat.

W poszukiwaniu większości rząd jest w ciężkiem położeniu. Musi on pozyskać dla siebie Niemców i Żydów, co mu się w zupełności nie uda. Poza tem

**rząd będzie musiał prosić o pomoc swego śmiertelnego wroga-Chjenę, aby uzyskać w Sejmie zwykłą większość.**

Jeżeli zaś będzie chodziło o przeprowadzenie dotąd niejasnych i — jak przypuszczają — antydemokratycznych projektów rządu co do **zmiany Konstytucji**, do czego potrzeba trzech piątych t. j. 267 głosów, to **rząd nie potrafi liczby tej zebrać nawet przy poparciu Niemców, Żydów i Chjeny.**

Gdyby rząd jednak chciał rządzić **demokratycznie**, a więc nie w przeciwieństwie do powszechnego i równego prawa głosowania, gdyby nie chciał zrównać Senatu z Sejmem i gdyby nie chciał odebrać Sejmowi **prawa kontroli politycznej nad rządem, w takim razie**

**połączenie głosów lewicy z głosami rządowemi nie byłoby niemożliwe.**

W tym wypadku dojście do skutku silnej kwalifikowanej większości byłoby zapewnione. Naturalnie, że dziś o zamiarach rządu nic konkretnego powiedzieć się nie da.

Co się tyczy wyniku wyborów dla P. P. S., to poniosła ona straty w Warszawie, Lwowie i w Zagłębiu Dąbrowskiem, przyczem spadek głosów socjalistycznych ujawnił się właściwie tylko w Warszawie. Natomiast na Pomorzu zyskaliśmy trzy mandaty, w Poznańskiem znaczny przyrost głosów, co jest ważnym krokiem naprzód. — W ogólności partja zyskała wiele dziesiątek tys. nowych głosów. Na wsi partja może się wykazać szczególnie wielkim sukcesem, gdyż zyskała tam nowych 15 mandatów i w ten sposób stała się jedną z najsilniejszych partyj chłopskich.

Wielki sukces wyborczy w Łodzi-mieście i powiecie, gdzie P. P. S. razem z niemiecką socjaldemokracją zdobyła 4 mandaty, wyrównuje w zupełności straty na Górnym Śląsku.

Socjalizm w Polsce wzrasta. Podczas gdy w r. 1919 miała P. P. S. niewiele ponad 400.000 głosów, w r. 1922 ilość ta wzrosła do 906.000, a obecnie liczba głosujących przekroczyła 1 milj. 400 tys. Sukces ten ma tem większe znaczenie, że wyborów obecnych nie można porównywać z dawniejszemi. W 60 tylko wypadkach aresztowano tuż przed wyborami naszych mężów zaufania zupełnie bezpodstawnie. Socjalistom nie stały naturalnie do dyspozycji policja, biurokracja lub środki nacisku. Dlatego każdy mandat socjalistyczny — jak pisał tow. Niedziałkowski w „Robotniku" — należy nieporównanie wyżej oceniać niż mandaty bloku rządowego.

## Kęckie kwiatki wyborcze.

Spółka trzydziestkowa fabrykanta Zajączka i obszarnika Rudzińskiego w swej „pracy" agitacyjnej na rzecz swego stronnictwa znalazła godną pomoc ze strony **inspektora policji miejskiej** w Kętach.

Pan ten wielce energiczny w gębie, a w razie potrzeby i w garści (zbił radnego Zająca, za co go musiał później na „rozkaz" przeprosić), lubi się szeroko rozpierać łokciami, szczególnie wśród robotników.

Gdy niedawno zgłosił się robotnik Piekiełko J. do Magistratu, celem potwierdzenia kolejowej legitymacji zniżkowej, p. inspektor rozdarł się nań całem gardłem: **„Po wiecach to macie gębę krzyczeć, ale tu nie!“**, przyczem rzucił legitymację ze złością na podłogę.

Do bezrobotnych, (którzy są zmuszeni udawać się do tego pana po ostemplowanie swych legitymacji) odnosi się w sposób zaprawdę **impertymencki.**

Posługuje się przy tej czynności groźbami, jak: **„Czekajcie tylko, gdy wiosna przyjdzie, to ani jednego z Kęt do pracy nie wezmę — możecie się dalej drzyć na wiecu!“**

Innych znowu, jak tow. Łopatę A. zawołał do swego biura, poczem **zamknąwszy drzwi** usiłował go skłonić do agitacji na rzecz fabrykanta Zajączka, obiecując mu wzamian **darmowe drzewo i dodatek żywnościowy.** Tow. Łopata, aczkolwiek jest **bezrobotnym** i znajduje się w **biedzie** haniebnym tym propozycjom z godnością **odmówił.**

Takimi sposobami usiłował p. inspektor policji miejskiej w Kętach nastraszyć i pozyskać robotników na rzecz rządowej listy Nr. 30. Lecz sztuczki jego rozbiły się o mur świadomości robotniczej.

———

## Miłosierdzie hrabiowskie.

W czasie najzaciętszych walk wyborczych, kiedy sanacja z jedynki i trzydziestki gardłowała na całego **o zgodzie i miłości wszystkich stanów** — hrabiego z fornalem, fabrykanta z robotnikiem, generała z szeregowcem itd., zdarzył się drobny wypadek, ilustrujący najlepiej harmonję wszechstanową.

Było to w Lachowicach dnia 23 stycznia br. Leśny sługus w dobrach hr. Tarnowskiej Stanisław Kubieniec spotkał na chłopskim gruncie Michała Kubieńca, który ciągnął żerdkę z lasu podobno pańskiego, czego jednak udowodnić mu nie mógł.

Nie wiele myśląc **wypalił** do chłopa z tyłu ze strzelby, **raniąc** go dotkliwie w nogę, która wyglądała jak sito podziurawiona śrutem.

W szpitalu w Żywcu **odjęto** w następstwie tego **biedakowi nogę.** Młody chłopak, który był jedyną podporą staruszki matki, został na całe **życie kaleką.**

Natomiast „waleczny“ leśny chodzi sobie wolno i odgraża się innym, że drugi raz będzie strzelał lepiej, „bo prosto w łeb“.

Ciekawe stosunki panują także w szpitalu w Żywcu. Rannego chłopaka, którego przywieziono w dniu 25 stycznia, trzymano do 4 lutego, nie poddając go operacji, lecz czekano aż zakażenie powstało.

Ostatecznie chłopakowi nogę odjęto. Miłosierdzie hrabiny Tarnowskiej osadzone zostało u wylotu lufy strzelby gajowego.

**Taka to już miłość wszechstanowa hrabiów i magnatów.**

———

## Dwójka bodzie księdza w Międzybrodziu.

Ks. proboszcz Zarzecki w Międzybrodziu nie lubi bardzo, ale to bardzo socjalistów.

Mój Boże, jakżeż się nie gniewać, kiedy to takie wcibskie stworzenia, — przed pięciu laty było ich w Międzybrodziu **dwóch,** obecnie na P. P. S. padło tutaj 133 **głosów.**

Wzburzyło to zacną osobę księżulka co nie miara, czemu dał upust w niedzielę 11 marca z ambony w kościele.

Przedewszystkiem wziął „na kieł“ dziewczęta, którym obwieścił grzmiącym głosem wyrok w tym sensie: **„Każda kobieta, która oddała swój głos na dwójkę, musi się do tego przyznać przy spowiedzi; — jako kara za tę „zbrodnię“ nie będzie takowym wolno nosić obrazu podczas procesji, ani nie dozwolone będzie im świece palić przed ołtarzem w kościele“.**

Co do mężczyzn zaś, to spotkała ich nie mniej wielka kara, gdyż oświadczył im, że głosowanie na **dwójkę jest ciężkim grzechem** i w konsekwencji tego ten co na nią głosował **nie może być ojcem chrzestnym.**

Na swych usługach posiada ks. dobrodziej **stare baby,** pełniące niejako służbę wywiadowców plebańskich. Bawi się z niemi stale w ploteczki, odnoszące się do intymnego życia parafjan.

Egzystuje tu unikat na powiat bialski, mianowicie **kartki** do spowiedzi wielkanocnej (zwią je tutaj paszportami). Chodzi z niemi zwykle organista od domu do domu, **zbierając** za to na „duszne zbawienie“ od potulnych owieczek **jaja, zboże, pieniądze,** wogóle wszystko co Bóg da a ludzie sypną. Swoją drogą socjalistów zawsze omija, za co mu na tem miejscu dziękują.

Ubogich ludzi chętnie ks. proboszcz poniża, jak to miało miejsce zeszłego roku, kiedy to pobrał od jednego z parafjan 20 zł. za ślub, którego jednak młodej parze nie udzielił przed ołtarzem, lecz **za balustradą,** by w ten sposób **poniżyć** godność młodej kobiety, która znajdowała się w stanie odmiennym.

Stosunki takie są możliwe tylko dlatego w Międzybrodziu, ponieważ większość mieszkańców żyje tam jeszcze w mrokach klerykalizmu, podczas gdy garstka socjalistów z trudem krzewić musi nowe hasła, niosące wyzwolenie wszystkim uciśnionym. **Międzybrodzianie z pod Nr. 2.**

———

## Cztery baby i pan Gwiżdż.

Pisaliśmy już o tem, jak to organ rządowej 30-ki „Lud Katolicki“ zarzucał kandydatowi z rządowej jedynki **p. Gwiżdżowi dwużeństwo,** ba prorokował nawet, że gdy tenże zostanie posłem (co się obecnie urzeczywistniło) zaprowadzi w Polsce **wielożeństwo.**

W odpowiedzi na to p. Gwiżdż w „Gazecie Podhalańskiej“ nazwał arcykatolików z 30-ki **łotrzykami,** przyczem żarliwie dowodził, w którym to kościele go ochrzczono i ślub mu dano.

Nie pomogło mu to niestety, gdyż redakcja „Ludu Katolickiego“ w N-rze 11 daje taką **odpowiedź Gwiżdżowi:**

Obraził się p. Gwiżdż **za prawdę.** Prawda zostanie prawdą, a **podwójnego małżeństwa żaden proboszcz, nawet u św. Aleksandra nie uzna.** Niech się pan Gwiżdż nie robi dobrodziejem naszej gazety, gdyż za swoją nowelkę pobrał wynagrodzenie pieniężne.

Takich, a nawet lepszych dobrodziejów literatów za „dudki“ **możemy mieć na kopy.** Haj!“

Jakżeż to panowie z jedynki pogodzić wasze filmy, na których umieszczaliście **Matkę Boską** z zarzucanem wam przez „Lud Katolicki“ podwójnem małżeństwem p. Gwiżdża?

Nie przeszkadza to bynajmniej drugiemu organowi 30-ki „Miszczanin“, wychodzącemu w Białej, nawoływać swych zwolenników do głosowania w dniu 11 marca na **senackich kandydatów z jedynki.**

Widocznie w Tarnowie trzydziestkowcy inną miarką mierzą katolicyzm Be-bechów a w Białej znów inną.

Ładni moralizatorzy!

———

## Z Sejmu Śląskiego.

Sejm śląski pracował najpilniej podczas najgorętszej akcji wyborczej. Z powodu braku czasu i miejsca w naszem piśmie nie podaliśmy w ostatnim czasie sprawozdania z ostatnich trzech posiedzeń, które się odbyły 22, 28 i 29 lutego. Jak inaczej nie można było się spodziewać, posiedzenia miały charakter mocno agitacyjny, jako że odbywały się tuż przed wyborami. Agitował p. Korfanty, agitował nawet sam wojewoda, który z okazji przedłużenia preliminarza budżetowego na rok bieżący wygłosił mowę agitacyjną, naszpikowaną polemiką pod adresem Sejmu. Sejm śląski jednak nie spudłował. Pomimo pogróżek ze strony „Polski Zachodniej“ uchwalił wnioski p. Korfantego, domagające się: a) zaniechania agitacji przez wojewodę, b) zabronienia podwładnym mu urzędnikom nadużywanie stanowisk do celów wyborczych, c) wytoczenia dyscyplinarki tym urzędnikom, którzy nadużyli swojego urzędowego stanowiska do agitacji wyborczej. Po pierwszem wystąpieniu p. Korfantego przeciw p. Wojewodzie — o czem już pisaliśmy w 9-tym numerze „Wyzwolenia“ — p. Wojewoda wystąpił do marszałka sejmu z pismem, w którem czyni Sejmowi zarzut, że Sejm przekroczył swoje kompetencje z chwilą, kiedy obradował nad nadużyciami dotyczącemi wyborów. Sejm jednak uchwalił wyraźnie, że pisma p. wojewody nie przyjmuje do wiadomości i, że uważa się absolutnie uprawnionym do krytyki organów publicznych opłacanych ze skarbu śląskiego.

Jak wyżej wspomnieliśmy, wojewoda przedłożył sejmowi preliminarz budżetowy na czas od 1 kwietnia 1928 do 31 marca 1929. Dochody wynoszą 83 miljony złotych, to samo i wydatki. Podniosły się wydatki bardzo znacznie na szkolnictwo i na policję. **Policja kosztuje nas rocznie ponad 11 miljonów złotych.** Dla uzasadnienia budżetu odczytał wojewoda mowę, co trwało blisko dwie godziny. Charakterystyczną cechą tej mowy były pochwały dla rządu Piłsudskiego, pochwały dla swojej własnej osoby i ukłony w stronę kleru. W dyskusji zabierali głos: z chadecji p. Janicki i Korfanty, z Klubu niemieckiego p. Pant, z N. P. R. p. Sikora, z P. P. S. tow. Machej. Chadecy, a przedewszystkiem Korfanty zajął w stosunku do wojewody stanowisko wprost wrogie. Krytyczne stanowisko zajęli także niemcy. Również tow. Machej oświadczył, że socjaliści nie mogą zachwycać się przedłożonym budżetem, gdyż budżet niczem nie różni się od budżetów poprzednich, w których lud pracujący płaci podatki, w zamian za co otrzymuje drobne okruchy. Analizując poszczególne pozycje, wskazał tow. Machej na takie anormalne objawy, jak koszty leczenia **jednego konia policyjnego** wynoszą **30 zł. rocznie,** podczas gdy dla ludności niezamożnej niema żadnej na ten cel przewidzianej kwoty. Podczas kiedy koszty na utrzymanie jednego **psa policyjnego** wynoszą **25 zł. miesięcznie,** preliminuje się na utrzymanie **jednego** ucznia w bursie **30 zł. miesięcznie,** a na **jedną porcję** dla **więźnia** w aresztach policyjnych **70 groszy.** Tow. Machej wystąpił przeciw ciągłemu podwyższaniu budżetu na policję wojewódzką, która ma kosztować w roku bieżącym przeszło 2 miljony więcej, podczas kiedy obywatelom nie daje się żadnego bezpieczeństwa. Tow. Machej wskazał wśród poruszenia w izbie na obecnych dwuch towarzyszy, którzy zostali pobici przez jedynkarzy w Siemianowicach, a z pobandażowanemi głowami zjawili się w Sejmie — i domagał się ochrony dla obywateli ponoszących ciężary na utrzymanie policji. Bardzo blado wypadło przemówienie p. Sikory (N. P. R.), który usiłował bronić machinacji wyborczych p. wojewody. Po dwudniowej dyskusji nad budżetem preliminarz odesłano do komisji budżetowej.

Między innemi uchwalono projekt ustawy wniesiony przez tow. Macheja o rozszerzeniu na województwo śląskie ustawy o komunalnych kasach oszczędności. Następnie uchwalono ustawę o umorzeniu części kosztów, które miały zwracać gminy na utrzymywanie policji. Dalej uchwalono dwie ustawy o zmianach w budżecie w latach 1926 i 1927. Uchwalono ustawę upoważniającą Radę wojewódzką do zaciągnięcia pożyczki 100 miljonów złotych na cele inwestycyjne.

Jak z powyższego wynika, Sejm śląski pomimo gorączki wyborczej pracę swoją kontynuował, ku zmartwieniu wszystkich wrogów autonomji śląskiej i na złość sanacji moralnej.

———

## Nie, Panowie, to tak nie przejdzie.

### Sprawa Polesia.

Centralny organ P. P. S. „Robotnik“ pisze pod powyższym tytułem co następuje:

„Rozumiemy doskonale, dlaczego pisma „sanacyjne“ przemilczają ten wręcz niesłychany skandal, jakim był dzień 4 marca w 60 okręgu wyborczym (Pińsk — Łuniniec — Sarny). Ale przemilczanie nic nie pomoże. Jeżeli p. Krahelski liczy na znaną maksymę, że czas wszystko leczy“, — to tym razem się omylił.

Nie będziemy **narazie** ujawniali wszystkich szczegółów. Zaczekamy na zebranie się Sejmu. Wystarczy powiedzieć, że w dniu 4 marca około **100 naszych towarzyszów** — mężów zaufania, członków komisji obwodowych, agitatorów itd. **było aresztowanych.** W jednym tylko **powiecie** zebrano dotąd 5.000 podpisów pod skargą do sądu Najwyższego.

**Oburzenie** ludności trudno opisać.

Przypominamy, że z ramienia P. P. S. kandydował tow. Leon Wasilewski, minister Rządu Ludowego, człowiek, którego zasługi wobec Rzeczypospolitej nie dadzą się chyba porównać z „zasługami“ p. Makowskiego i Olewińskiego“.

Tak jest, panowie sanatorzy! — lud roboczy nie zapomni wam nigdy tych metod, jakich używaliście przy pomocy administracji i policji celem zwalczania P. P. S.!

## II-gi Zjazd Organizacji Młodzieży T. U. R.

Na podstawie § 13 Statutu — Egzekutywa Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży T. U. R. postanowiła zwołać na 15 i 16 kwietnia 1928 do Sosnowca II-gi Zjazd Organizacji z następującym porządkiem dziennym:

15 kwietnia:

1) Zagajenie.
2) Powitania.
3) Sprawozdania: a) organizacyjne, b) zewnętrzne, c) prasowe, d) kasowe, e) Komisji Rewizyjnej.

16 kwietnia:

4) Referat „Praca wśród Młodzieży Wiejskiej“.
5) Sprawozdania komisyj: organizacyjnej, statutowej, mandatowej, ankiety „O warunkach pracy młodocianych“, zlotowej i Czerwonego Harcerstwa.
6) Referat „Postulaty społeczne Młodzieży“.
7) Wybory: Komitetu Centralnego i Komisji Rewizyjnej.
8) Zamknięcie Zjazdu.

## Judasze w ruchu robotniczym.

Strajk w tkalni tasiem gumowych w Kamienicy **trwa dalej.**

Walczącym o słuszne prawa robotnikom przeciwstawiają się wyzyskiwacze kapitalistyczni całą siłą.

Ostatnimi czasy przyszli kapitałowi z pomocą **łamistrejkowie.**

Ludzie ciemni, nieuświadomieni dali się użyć do najhaniebniejszej roboty, bo do **rozbijania jedności proletarjackiej.** Stali się judaszami zaprzedającemi słuszną walkę swych braci.

Nazwiska tych nieuświadomionych robotników podajemy tutaj ku ich wiecznej hańbie, są to:

**Jakubiec Wojciech** — Godziszka,
**Cembala Jan** — Godziszka,
**Sanetra Stefan** — Godziszka,
**Sromek Antonja** — Meszna,
**Pezda Anna** — Szczyrk,
**Zemanek Antoni** — Janowice.

**Oto robotnicy-łamistrajki,** którzy zdradziecko wpadają z tyłu w szeregi robotnicze, by je za marny ochłap kapitalistyczny rozbić i osłabić.

Wzgarda powszechna i potępienie ze strony wszystkich robotników będzie ich nagrodą.

———

## Wolność przekonań.

W ustroju kapitalistycznym wolność przekonań jest dla robotnika mimo pięknych frazesów prasy burżuazyjnej sprawą bardzo problematyczną, zwłaszcza tam, gdzie kapitalizm połączony jest jak w Polsce z najobskurniejszą kołtunerją drobnomieszczańską.

Wykazało się to znów dobitnie przy niedawno minionych wyborach do Sejmu.

Fabrykant **Zajączek** z Kęt, — ten sam, co tak gorliwie głosił wespół z obszarnikiem Rudzińskim hasła **solidaryzmu,** byle tylko przeprowadzić swą osobę **do Sejmu** na liście trzydziestkowej, obecnie **wyrzucił** na bruk ze swej fabryki robotnika **Franciszka Witkowskiego** z Kobiernic za to, iż tenże **głosował na dwójkę (!).**

Ten sam los spotkał tow. **Józefa** Pezdę z Wilkowic, którego b. wachmistrz austrjackich żandarmów w Bystrej **Czulak,** jako zastępca firmy „Tri" Sp. Akc. z Poznania **wydalił z pracy,** bo miast za jedynką agitował za dwójką.

Podnieść tutaj musimy niesłychane postępowanie posterunku Policji Państwowej w Bystrej, znanej ze słynnej szkarlatyny wyborczej, która zaczęła **odwiedzać mieszkania robotnicze,** gdzie **ściąga** z Bogu ducha winnych robotnic i robotników **protokóły** za ich udział w zgromadzeniu jedynki w dniu 26 lutego br. w Mikuszowicach.

Między innymi raczyli „zaszczycić" swą obecnością robotnicę Marję Sromkową, a tow. Pezdowi rozkazali przybyć na posterunek.

Temi sposobami nie pozyskają zwolenników dla współpracy z rządem — przeciwnie potęgują tylko rozgoryczenie mas ludu pracującego.

———

# Niepoczytalne rozwydrzenie.

Nienawiść księży w niektórych okolicach kraju do P. P. S., szczególnie w okresie wyborczym i po nim zaczyna przybierać formy jakiegoś **zaślepionego, niepoczytalnego rozwydrzenia.**

Codziennie otrzymuje Redakcja nasza listy, w których ludność danych parafji żali się na przechodzące wszelką miarę wybryki wojującego, rozpolitykowanego kleru.

Prym wśród tych brykających księżulków należy się bezsprzecznie proboszczowi w Lipowej (ad Żywiec) **ks. Ferdynandowi Sznajdrowiczowi.**

Matka kilku dorosłych synów pani B. udała się do tego dobrodzieja przed kilku dniami do spowiedzi.

Ten zamiast wypełnić swój obowiązek kapłański, indagował ją **na który numer głosowała,** na co otrzymał odpowiedź: **„na dwójkę!" — synowie mo są robotnikami, a ja matka ich głosuję na Nr. 2, bo to sprawiedliwa lista".**

Rozjuszony ksiądz ryknął na zdziwioną kobietę: **„Nie głosowałaś na Nr. 25, choć to wyraźnie zapowiedziałem z ambony?! — idź sobie do synów po rozgrzeszenie!"** — przy tych słowach **odepchnął** kobietę od konfesjonału, **wyganiając** ją z kościoła.

W niedzielę 11 marca wrzeszczał ten czcigodny księżulek z ambony na całe gardło: **„Socjaliści to są zdrajcy, judasze, pijaki etc.**

Gdy w tą samą niedzielę przyniosła Agnieszka Jasek do chrztu dziecko, starym trybem zapytał się jej: **„Na kogoście głosowali?"** Na odpowiedź kobiety, że na dwójkę, oświadczył jej rozwydrzony „duszpasterz": **„Dziecka nie ochrzczę, idź do czerwonych niech ci go ochrzczą!"**

Jak nazwać takie postępowanie tych, którzy powinni głosić „Miłuj bliźniego swego . . . ? Ohyda i jeszcze raz ohyda księże Sznajdrowiczu!

Poprzednik tego księżulka wojował tak samo ze socjalistami; — wiecie jak skończył swój żywot? — wpadł do piwnicy i zabił się. Oślepionemu nienawiścią do robotników i biedaków ks. Sznajdrowiczowi życzą parafjanie tego samego losu.

W kościele św. Krzyża w Żywcu podobną rolę, jak proboszcz lipowski spełnia ks. Trzop Michał, który groził w niedzielę 11 marca tym wszystkim, którzy głosowali na dwójkę **wiecznem potępieniem** i innemi straszliwościami.

Niechże ksiądz dobrodziejaszek nie straszy nikogo żydami, bo kto, jak kto, ale nikt inny, jak tylko **ks. Trzop szedł wspólnie z żydowskimi kupcami do wyborów gminnych w Zabłociu, za co ks. Trzopa wykluczono ze Związku św. Stanisława Kostki.**

Z ludu czerpie kler swe soki do życia, lecz siłę otrzymaną stąd skierowuje zawsze w pierś swych żywicieli, — lecz nadejdzie dzień wyzwolenia!

———

## Kiełbasa, wódka i pan Krupiński.

Znaną jest Mikuszowianom osoba „wielkiego polityka" od szynkwasu p. Krupińskiego, który potrafi wywracać specjalne koziołki z „Piasta" do jedynki.

Możliwe, że dzięki temu jako przewodniczący obwodowej komisji wyborczej w Mikuszowicach dopuścił się tak grubych niewłaściwości, iż mógłby z niemi iść w zawody niejeden jedynkowy „światłodawca" kresowy.

W niedzielę, dnia 11 marca br. w budynku szkolnym, gdzie się mieściła obwodowa komisja wyborcza ustawiono **5 litrową baterję wódek i sporo kiełbasy,** którą (zakaz Starostwa!) posilali się obficie p. Krupiński i jego bratnie dusze.

Nie dosyć na tem: p. przewodniczący **Krupiński** wezwał męża zaufania P. P. S. przy komisji wyborczej tow. **Michała Hetnała** na pierwsze piętro, ponad lokalem wyborczym, gdzie **częstując go wódką usiłował go skłonić na rzecz jedynki.** Propozycję tę naturalnie tow. Hetnał kategorycznie odrzucił.

Ładna jedynka z tego p. Krupińskiego, co? Nie pomogły, ani wódka, ani piwo, ani też kiełbasa — posłużyło to tylko paru obałamuconym ludziom do ośmieszenia się.

Robotników nie złapano na te sidła, głosowali oni ławą na P. P. S., która odniosła tutaj walne zwycięstwo, bo skupiła na swą listę więcej głosów, niż wszystkie inne razem wzięte.

Paru baranów biegało wprawdzie za jedynką, ale na ich bek nikt jakoś nie zważał.

Natomiast syn sekretarza gminnego p. Krysty zabawił się na rozkaz podobno tatusia w agitatora, gdyż rozdawał przed samym budynkiem szkolnym (w odległości 5 m.) kartki z jedynką.

Małoletni uczniak szkolny, synalek p. Krysty, rozdający jedynki przed samym lokalem wyborczym, — oto symbol „praworządności" tych, którzy w gminie robotników chcą uczyć poszanowania praw.

Pozostaje do zanotowania jeden jeszcze fakt: jeden z wielce „rewolucyjnych" czumowców głosował nietylko na jedynkę, lecz za nią wręcz agitował. Zrobimy z tego na właściwem miejscu użytek.

Obelgi i kalumnie ze strony czumowców rzucane na P. P. S. i jej działaczy mają skutek wręcz przeciwny — potęgują tylko naszą pracę.

———

## Hjeny i szakale gospodarcze.

Ciężką i nawet często nieznośną jest dola metalowca w przedsiębiorstwach większych Śląska Cieszyńskiego, ale grozą przejmują warunki pracy, jakie utrzymują takie np. „zakłady metalowe" jak pp. Ziegera, Popiołów albo p. f. „Grafos".

Płacą ci wyzyskiwacze nierzadko poniżej stawek minimalnych ustalonych w przemyśle metalowym Bielska-Białej i okolicy; zmuszają swoje ofiary do pracy w godzinach nadliczbowych, a kiedy robotnicy ci, zorganizowawszy się, upomną się o słuszne płace im zagwarantowane lub domagają się zapłaty za pracę ponad 8 godzin ustawowego wynagrodzenia — to: 1) znieważa się ich wyzywającem zachowaniem do porzucenia pracy (wzgl. strajku) albo 2) urządza się lub wywołuje sztuczny brak pracy, aby w ten sposób pozbyć się świadomego swoich praw pracownika i mieć możliwość żerować bezkarnie na nowych ofiarach, pędzonych nędzą bezrobocia do tych zbójeckich nor.

Ujawniamy tych bezczelnych pasożytów społecznych na przestrogę dla nich samych. Przyznaną ostatnio arbitrażem podwyżkę płac, wydrzemy im z gardzieli przepastnych w drodze skarg do sądu przemysłowego, tak jak i wyrokami sądów zmusimy ich do zapłat za pracę nadnierną ponad 8 godzin.

Do ogółu klasowo uświadomionych robotników, a też i do tych co nie są w naszych szeregach wołamy — omijajcie te jaskinie wyzysku, a tem samem pozwolicie tam gnębionym robotnikom uporać się z rozzuchwalonym wrogiem!

———

## Listy do Redakcji.

### Głos legjonisty z I brygady.

Od tow. Żurka Mieczysława z Kęt, b. legjonisty z I brygady otrzymaliśmy następujący list: który z powodu braku miejsca nie byliśmy w stanie wcześniej zamieścić:

Szanowna Redakcjo!

Odnośnie do ulotki wydanej przez Związek Legjonistów w Białej, w której to proklamowano z wielkim hałasem swe sympatje do listy Nr. 1, zapadłe jakoby jednomyślnie na Walnem zgromadzeniu, pozwolę sobie na maleńkie sprostowanie:

Będąc obecnym na Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu, stwierdzam, że:

1) Wysłano zaproszenia do 175 członków i delegatów Związku b. Legjonistów w Białej i okolicy — z czego zjawiło się na Zgromadzenie 50 ludzi. —

2) Uchwała o współpracy z listą Nr. 1 nie przeszła jednomyślnie, gdyż został wniesiony protest przeciw angażowaniu Związku na rzecz książąt i hrabiów z B. B. W. Rz., którzy wtedy, gdy legjoniści krwawili się za niepodległość Polski, służyli wiernie zaborcom.

3) Nawet ta znikoma liczba 50 członków nie oświadczyła się z ochotą za agitacją na rzecz jedynki, gdyż co podkreślić muszę, „zwierzchność" prośbami skłaniała zebranych do przystąpienia do Komitetu Wyborczego, lecz bezskutecznie!

Dla okrasy i nadania poloru demokratycznego obszarniczo-monarchistyczno-kapitalistycznemu Blokowi Nr. 1 na terenie bialskim usiłowano wepchnąć choć jednego robotnika do Komitetu wyborczego.

4) Każdy szczery legjonista, pamiętający jaki to duch demokratyczny panował w I brygadzie zastanowi się głęboko nad obecnym stanem rzeczy w Polsce, gdzie rękoma b. legjonistów dźwiga się w górę i powołuje do nowego życia zaśniedziałe szkielety szlacheckie.

**Żurek Mieczysław,**
b. legjonista nie IV, lecz I brygady.

## 200.000 złotych na pożyczki dla nabywców ziemi.

Na podstawie polskiej ustawy o wykonaniu reformy rolnej z dnia 28 grudnia 1925 r. utworzono w swoim czasie Fundusz zapomóg i kredytu ulgowego, z którego udzielane są pożyczki dla nabywców działek z parcelacji na kupno ziemi i zagospodarowanie się.

W związku rozparcelowaniem w roku 1927 w Województwie Śląskiem znacznych obszarów z majątków państwowych i prywatnych został, będący w mowie Fundusz uruchomiony również dla Śląska Cieszyńskiego.

Fundusz ten, z którego pożyczki przyznaje Prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego, został ostatnio przez Ministra Reform Rolnych powiększony o dalsze 200.000 złotych.

Z ulgowego tego kredytu, w myśl odnośnych przepisów rozporządzenia korzystać mogą małorolni, właściciele gospodarstw karłowatych, pracownicy folwarczni i drobni dzierżawcy, nabywający działki z gruntów parcelowanych, o ile należycie uzasadnią swoje podania o pożyczkę.

Okręgowy Urząd Ziemski w Katowicach wystąpił do Ministra Reform Rolnych i do Pana Wojewody z wnioskiem o utworzenie także dla Górnego Śląska analogicznego specjalnego funduszu na pomoc kredytową dla osadników.

Nabywcy działek przy parcelacji dokonywanej na Górnym Śląsku mogą korzystać z długoterminowych pożyczek amortyzacyjnych w listach

zastawnych, udzielanych przez Państwowy Bank na kupno gruntu.

Szczegółowych informacyj co do warunków przyznawania tych pożyczek udzielają Powiatowe Urzędy Ziemskie w Cieszynie, Mikołowie i Tarnowskich Górach, jak również Okręgowy Urząd Ziemski w Katowicach.

———

## Księża wojna.

Ks. Londzin, jak wiadomo, przoduje sanatorom na G. Śląsku. To też endeccy księża skubią go i trzepią ile się da.

Prawdziwa **księża wojna!**

Oto np. przed nami odezwa endecko-korfantowska przeciwko ks. Londzinowi. W tej odezwie jakiś ks. Trombala oświadcza, że cofnął swój podpis pod odezwą ks. Londzina, bo „nie chce dać katolikom „zgorszenia". Dalej odezwa ogłasza listę 1 za **„heretycką".**

Wreszcie mówi tak:

„Smutny to i żałosny koniec karjery ks. prałata Londzina. Taką piękną przeszłość, pełną zasług, **dla ambicji burmistrzowskich** zdołał zmarnować w kilku tygodniach. **Za obietnicę domków, wodociągów i dworca poszedł do sanacji moralnej i oddał jej się jako siła pociągowa,** która na rydwanie sanacyjnym ciągnie do Sejmu takiego Karkoszkę, który był niegdyś **szpiclem i policjantem pruskim,** który śledził i aresztował naszych działaczy narodowych, i takiego Grajka, który kupczył prawami poselskiemi, powagą Sejmu śląskiego, i takiego Kota, który jako przywódca Zw. Zawodowych od przemysłowców czeskich wziął **150.000 zł. łapówki,** zdradzając sprawę robotniczą. Innych bohaterów z listy, firmowanej przez ks. prałata Londzina, nie wymieniamy.

**Odwróciło się od ks. prałata całe duchowieństwo.** W „Polsce Zachodniej" 13 księży wypowiedziało się za Bebe nr. 1, **księży nieznanych, bez** zasług, 13 księży za „jedynką" na 360 księży w naszej djecezji.

Opuścili go wszyscy księża, nawet najbliżsi jak ks. Trombala.

Ubolewać można nad takim smutnym końcem szanownego działacza. Zbyt dobroduszny i łatwowierny, usłuchał podszeptów sanatorów, wywołał zgorszenie powszechne, rozłam społeczeństwa katolickiego, rozbił Związek Katolików Śląskich i w swej nieroztropności **podpisał odezwę heretycką, którą będzie musiał odwołać, jeśli nie chce się dostać pod Sąd Kościelny.**

**Ani jeden głos katolicki nie może paść na listę Bebe nr. 1, bo popierałby heretyckie i antyklerykalne dążenia, wyrażone w odezwie sanacji.** Każdy katolik w okręgu Cieszyn — Pszczyna — Rybnik musi głosować na listę Śl. Bloku Katolicko-Ludowego nr. 38. Innego wyboru niema".

Tyle odezwa korfantowców o ks. Londzinie. Jak widzimy, zdaniem ich **lista Nr. 1 jest heretycką.** A lista 1 odwrotnie — dowodzi, że za nią stoi sam papież...

Słowem, bujdy niesłychane. Jakiś piekielny dom warjatów.

Takiego poniewierania religją jeszcze nie było!!

———

## Korespondencje.

**NIERODZIM. Kultura pp. Jedynkarzy.** — W Nierodzimie egzystuje organizacja PPS. dopiero od kilku tygodni, a już napawa strachem kołtunów tutejszych.

Taki p. Górniak oświadczył, że na 2-kę głosowali same b..... i włóczęgi, natomiast jedynka to sami porządni ludzie, bo żyją i tuczą się na krzywdzie drugich.

Drugi taki obywatel, to miejscowy obszarnik Bobek. Myśli on sobie, że jeżeli nie sprzeda robotnikom żyta za to, że ci głosowali na dwójkę, to świat się zapadnie. Tymczasem tak nie jest, bo żyto po tej samej cenie można kupić w każdy czwartek w Skoczowie, bez specjalnych względów p. Bobka.

Wójt tutejszej gminy przedstawia sobie widocznie, że w lokalu wyborczym rozpierać się może, jak na jarmarku w Pipidówce. Panie wójcie nie przedstawiaj nam robotnikom aresztu, bo szkoda na to czasu i atłasu, raczej wypadałoby się zapytać agitatora rowerowego z 1-ki Pluty Jurka, kiedy będzie rozdzielał obałamuconym jedynkarzom pole i rolę ..... może na księżycu. Nierodzimscy socjaliści.

**BUCZKOWICE.** „Dzielni" jedynkarze, rozlepiający afisze na wybory sejmowe ze zbytku odwagi schronili się na posterunek policyjny, gdzie przesiedzieli ze strachu przed czerwonymi do samego rana.

Nasi towarzysze w sile 50 ludzi oczekiwali z utęsknieniem na objawienie się tych proroków, lecz niestety żaden z nich nawet łba nie wychylił za drzwi.

Wielce odważnym okazuje się majster z pakowni f-my „Mundus", niejaki Cierniak Antoni, który powiedział swym współbraciom, że ma dwójkę, którą jedynkarze piłą poderzną.

Powoli panie Cierniak! Pana nikt wprawdzie nie będzie podrzynał, ale skórę można w każdym razie wytatarować.

Sklepikarz Nikiel Michał zapomniał widocznie z kogo żyje, bo gorliwie rozlepiał jedynkowe afisze.

Żaden robotnik i robotnica niech u tego sługusa kapitalistów towaru nie zakupuje. Niechaj Radziwiłł i Sapieha jego margarynę jedzą.

Także i Waluś, którego tu zwią Trockim, agitował za jedynką, ale temu nie ma się co dziwić, bo mu rogi powoli rosną, więc i rozum coraz to słabszy.

Robota tych wszystkich agitatorów od „siedmiu boleści" jedynkowych na nic się nie zdała, gdyż Buczkowianie wykazali, iż są i będą czerwonymi.

Też jedynka z krzywej chałpki.

———

## Komunikaty.

W niedzielę, dn. 18 marca urządza N. S. P. P. w Lipniku w gospodzie gminnej p. Żaka

**Uroczystość na cześć poległych bojowników proletarjatu podczas rewolucji w 1848 r.**

Przemawiać będą referenci w języku polskim i niemieckim.

Program uroczystości nader urozmaicony.

Początek o godz. 3 popoł.

———

We wtorek, dnia 20 marca br. o godz. 17 odbędzie się posiedzenie Zarządu Związku Rob. Drzewnych w Sekretarjacie tegoż Związku w Domu Robotniczym w Bielsku. Uprasza się o punktualne przybycie.

———

**Wywiadówka w Państw. Gimnazjum Polskiem w Bielsku,** odbędzie się w niedzielę, dnia 25 marca br. od godz. 9—11. Dyrekcja.

———

Dnia 23 marca 1928 r., t. j. w piątek odbędzie się o godzinie 8-mej wieczorem w Kasynie Polskiem w Bielsku, plac Smolki 4 **Nadzwyczajne Walne Zebranie Komitetu Opieki nad Żołnierzem.**

Na porządku dziennym: Sprawa pożyczki udzielonej przez Bank Gospodarstwa Krajowego na dokończenie Domu Żołnierza.

O liczne przybycie uprasza Zarząd.

———

## Nadesłane.

**Opłata drogowa.**

Niniejszem zawiadamiamy Szanowną Redakcję celem należytego ogłoszenia w kołach interesowanych, że w sprawie spłacania prawomocnie nałożonej przez Wydział powiatowy w Białej opłaty drogowej na rok 1927 Rada przyboczna Tymczasowego Zarządu Powiatu Autonomicznego w Białej na posiedzeniu odbytem dnia 3/12 1927 uchwaliła nie liczyć odsetek zwłoki tym płatnikom, którzy powyższą opłatę uiszczą do dnia 31 marca 1928 z tem, że po bezskutecznym upływie powyższego czasu ulgowego, odsetki i kary za zwłoki będą zaliczane od 1/1 1928.

Odroczenie niniejsze i ulgi nie dotyczą zaległych opłat za lata ubiegłe, które będą ściągane w czasie najbliższym w drodze egzekucji sądowej.

Z Tymczasowego Zarządu Powiatu Autonom. w Białej.

Deimel, w z. komisarz rządowy.

**Komunikat.**

W roku 1927 na Śląsku Cieszyńskim rozparcelowano w 16-tu majątkach rządowych z dóbr b. Komory Cieszyńskiej, a mianowicie: Bąków, Zbytków, Wieszczęta, Babusiów, Kilisztwo, Kalembice, Zamarski, Ogrodzona, Łączka, Kisielów, Nierodzim, Patyków, Bór, Kiczyce, Wilamowice i Marklowice — ogółem 1973 ha, co razem z innemi rozparcelowanemi gruntami stanowi 2380 ha.

Przejęto w ubiegłym roku ponadto 3 folwarki, a mianowicie: Strumień, Skoczów i Wiślica. W Strumieniu i Skoczowie parcelacja została wstrzymana na skutek niektórych przeszkód prawnych. Termin ukończenia rozpoczętych prac parcelacyjnych w Wiślicy został przesunięty na pierwsze miesiące 1928 r., a to w związku z prośbą Zarządu Gminnego, aby część gruntów z graniczących folwarków Simoradz i Ochab przeznaczono również dla kandydatów z Wiślicy, gdzie odczuwać się daje największy brak ziemi — Okręgowy Urząd Ziemski poczynił odpowiednie starania w Ministerstwie Rolnictwa.

W dniach 20 i 22 stycznia br. przejęto na Śląsku Cieszyńskim grunta do parcelacji z 14-tu dalszych folwarków do rozparcelowania w roku bież. Są to mianowicie grunty z folwarków: Mnich, Bażanowice, Guldowy, Hermanice, Iskrzyczyn, Pierściec, Pogwizdów, Międzyświec, Górki Wielkie, Woleństwo, Pruchna, Dębina, Dzięgielów i Cisownica. Obszar z tych folwarków przeznaczony do parcelacji wynosi razem 2431 hektarów. W wielu z tych majątków wyłączono ośrodki dla Ministerstwa Rolnictwa na różne cele (gospodarcze, oświatowe itp.).

Podane w niektórych pismach wiadomości o dokonanem rozparcelowaniu tych folwarków w 1927 roku wynikło z błędnego opuszczenia drukarskiego ustępu zawierającego nazwy folwarków istotnie w roku ubiegłym rozparcelowanych, podanych na początku niniejszego komunikatu.

Pomimo tego czynione są starania o przejęcie gruntów na cele parcelacyjne jeszcze z niektórych innych folwarków.

———

## Ogłoszenia.



**POWIATOWA KASA CHORYCH W BIAŁEJ.**

L. 233.

### Dyżury lekarskie

**w niedziele i święta**

**w miesiącu marcu 1928.**

**W niedzielę, dnia 18 marca:**

**Dr. Gerstenfeld w Białej,** Główna 19, tel. Nr. 2726.

**W niedzielę, dnia 25/3 marca:**

**Dr. Gross w Białej,** budynek Pow. Kasy Chorych, tel. 1093.

Dyżury lekarskie rozpoczynają się w niedzielę rano o godz. 7-ej i trwają do godz. 7-ej rano w poniedziałek.

Ubezpieczeni w razie nagłego wypadku winni wezwać do chorego — lekarza dyżurnego.

**Apteka otwarta w niedziele i święta** od godz. 11-tej rano do 1-szej po popołudniu.



**Redaktor odpowiedzialny Stanisław Kuźma w Białej. — Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku.**